

Ven. 31/01/2020 10 :43

Dzień dobry!

Zapewne trudno będzie mi przekazać wrażenie, jakie zrobiła na mnie Pańska odpowiedź; wzruszeń, które towarzyszyły lekturze. Wiadomość od Pana, jej rzeczowość i styl, to, że w ogóle zechciał Pan nawiązać korespondencję, sprawiły, że wszystko, co dotychczas o Panu myślałam, jak Pana sobie wyobrażałam - ziściło się w tej korespondencji. Dziękuję! Dziękuję także za tak obszerne informacje i wskazówki.

Pańska sugestia pokrywa się z moimi planami – właśnie w tym roku (wiosna-lato) planuję odwiedzić muzeum w Częstochowie. Żałuję, że wcześniej nie szukałam informacji o ekspozycji prac Artysty, gdyż dawniej bywałam na Jasnej Górze kilka razy w roku (w związku z działalnością Rady Szkół Katolickich) i przemierzałam częstochowski „deptak” wielokrotnie, nie zdając sobie sprawy, że prace Beksińskiego były „o krok”. Odczytuję to jednak w ten sposób, że może los tak sprawił, żebym mogła być jako odbiorca bardziej dojrzała i świadoma a prace obejrzała jadąc do Częstochowy przygotowana a nie oglądając wystawę „przy okazji” innego wydarzenia...

Cieszę się, że Beksiński zawita wreszcie do Warszawy, w końcu to tam tworzył przez długi czas. Słyszałam, że kilka lat temu były plany zorganizowania w stolicy wystawy czy muzeum, ale władze miasta nie znalazły środków. Bolała mnie wtedy ta decyzja.

Swoją drogą niejednokrotnie zastanawiało mnie to, że twórczość Beksińskiego była wystawiana przez środowiska kościelne. Nie doszukuję się tu jakiejś głębszej symboliki, choć dostrzegam pokusę rozważań i „gimnastyki intelektualnej” na tym polu...

Oczywiście mam i czytałam książkę „Zmagania o Beksińskiego”, oglądałam też spotkania autorskie udostępnione na YouTubie. Korespondencję Panów pobrałam w formacie *.pdf z Pańskiej galerii. Jednak były to tomy: pierwszy i trzeci. Zatem za udostępnienie drugiego tomu, a także kolejnych publikacji byłabym wdzięczna.

Dziękuję za informację o kolejnych planach wydawniczych. Na pewno będę je śledziła i z wdzięcznością przyjmę każdą wiadomość od Pana.

Załączam ukłony

Maja Bińczak